

W piątkowy wieczór 13 czerwca, nieco spóźniona, być może z powodu pechowej daty, przybyła do nas Anna Seniuk. Jedna z najpopularniejszych i najbardziej lubianych polskich aktorek w dwójnasób wynagrodziła publiczności zgromadzonej w Saloniku Literacko-Artystycznym chwile oczekiwania. Nie tylko przeprosinami za niemożność dotarcia na czas, ale przede wszystkim pełnymi humoru, życzliwości do świata i ludzi, dystansu do problemów i kłopotów opowieściami o swojej pracy aktorskiej oraz życiu prywatnym.

Dowiedzieliśmy się, że aktorka bardzo lubi postać Madzi Karwowskiej, którą stworzyła w serialu „Czterdziestolatek”, ale jednocześnie postarała się, starannie dobierając role, by nie była z nią utożsamiana. Anegdota z pracy w teatrze uświadomiły nam, jak nieoczekiwane i zabawne konsekwencje może mieć drobna pomyłka na scenie. Szczelnie wypełniony Salonik Literacko-Artystyczny, śmiechy, brawa i długa kolejka po autografy dowiodły, że nasz gość o sympatię publiczności martwić się nie musi.

{webgallery}  {/webgallery}